

Sygn. akt IV KO 13/14

POSTANOWIENIE

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)

SSN Tomasz Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **A. K.** - pokrzywdzonego
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 13 marca 2014 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w B., zawartego w postanowieniu tego Sądu
z dnia 29 stycznia 2014 r., sygn. akt IX Kp [...], o przekazanie sprawy dotyczącej
zażalenia pokrzywdzonego na postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa
do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 kpk

p o s t a n o w i ł:

**przekazać rozpoznanie powyższego zażalenia Sądowi
Rejonowemu w W.**

UZASADNIENIE

Przedmiotem rozpoznania Sądu Rejonowego, który wystąpił o przekazanie sprawy jest zażalenie osoby, która podniosła, że została bezpodstawnie zatrzymana przez funkcjonariuszy Policji w B., w dniu 10 stycznia 2012 r., na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ż. o umorzeniu wszczętego w tej sprawie śledztwa wobec stwierdzenia, że czyn funkcjonariuszy nie zawiera znamion czynu zabronionego z art. 231 § 3 i art. 189 § 1 oraz art. 217 § 1 i art. 288 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k. W swoim wniosku Sąd podniósł, że rozpoznanie tego zażalenia wymaga również oceny pracowników tego Sądu oraz sędziów, w tym że konieczna jest tu także ocena wiarygodności zeznań m.in. wiceprezesa tego Sądu.

W związku z tym podkreślając, że Sąd ten nie unika prowadzenia niniejszego postępowania, lecz chce jedynie wyeliminować sytuację, w której z uwagi na konieczność oceny także prawidłowości działania jego sędziów i pracowników, mogłyby pojawić się w odczuciu stron i opinii publicznej wątpliwości co do bezstronnego i obiektywnego orzekania w tej sprawie, zwrócił się o przekazanie jej innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, przywołując też różne judykaty Sądu Najwyższego, wskazujące na sytuacje, w jakich przekazanie takie jest niezbędne.

Rozpoznając ten wniosek Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego, mając na uwadze okoliczności tej sprawy, jest zasadny.

Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się ostatnio, że nadmiernie szerokie korzystanie z instytucji określonej w art. 37 k.p.k. i odnoszenie jej do każdego przypadku, gdy sprawa w jakiś sposób dotyczy sędziego pracującego w danym sądzie, albo gdy strony formułują zarzuty pod adresem sędziów tego sądu, nie może być automatycznie traktowane jako okoliczność uzasadniająca wątpliwości co do bezstronności sędziów sądu właściwego, a więc, że fakt taki nie jest wystarczający dla uznania, iż zachodzi powód do przekazania tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 27 września 2013 r., II KO 54/13, LEX nr 1375173, 23 października 2013 r., IV KO 68/13, LEX nr 1385595, czy 27 listopada 2013 r., IV KO 87/13, LEX nr 1396789). Jednakże w niniejszej sprawie powody do takiego przekazania istnieją.

Rzecz bowiem w tym, że w sprawie tej kwestyjne jest, w oparciu o jaką decyzję doszło do zatrzymania A. K., czy w oparciu o sądowy nakaz doprowadzenia przewidziany w art. 79 § 2 k.k.w., jak wynika to z protokołu zatrzymania, czy w oparciu o przesłany przez Sąd nakaz przyjęcia skazanego do odbycia kary. Dokumenty zgromadzone w tej sprawie, jak i zeznania składane przez funkcjonariuszy Policji, wiceprezesa Sądu właściwego, sekretarzy tego Sądu oraz funkcjonariuszy z aresztu śledczego są rozbieżne i mogą prowadzić do różnych wniosków w kwestii prawidłowości zatrzymania i przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Policji (zob. k. 16, 40-41, 42-44, 62, 64, 67, 76-

77v, 78-79, 80-80v, 126-127, 129-129v, 133-134, 137-138, 140-141). Przed sądem rozpoznającym zażalenie aktualizuje się zatem w pełni problem wiarygodności tych zeznań, a trzeba mieć na uwadze, że po doprowadzeniu zatrzymanego do aresztu śledczego, został on natychmiast zwolniony, gdyż – jak ustalono – nie podlegał tzw. zatrzymaniu penitencjarnemu. Ocena owych rozbieżnych depozycji i dokumentacji, w tym składanych przez sędziego i pracowników Sądu, może zaważyć na zasadności lub niezasadności zaskarżonego postanowienia o umorzeniu śledztwa.

Nie chodzi tu zatem, jak w przywołanych wcześniej judykatach, o zarzuty stawiane przez hipotetycznych pokrzywdzonych sędziom danego sądu, a nieuznane przez organ ścigania za mające podstawy prawne, lecz o problem dotyczący prawidłowości stosowania przepisów o tzw. zatrzymaniu penitencjarnym, uzależniony także od sposobu oceny zeznań pracowników i wiceprezesa tego Sądu w aspekcie innych dowodów, jako rzutujący na kwestię zasadności umorzenia postępowania przygotowawczego w tej sprawie. Tym samym uznać należy, że istnieje *in concreto*, powód do przekazania rozpoznania tej kwestii innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy uznał w związku z tym, że należy przekazać ją poza obszar właściwości Sądu Okręgowego w B. i Sądu Apelacyjnego w [...], na obszarze jurysdykcji których funkcjonuje Sąd występujący o to przekazanie i dlatego zdecydowano o powierzeniu tej sprawy Sądowi Rejonowemu w W., przynależnemu do obszaru właściwości Sądu Apelacyjnego w [X.], a leżącemu przy tym w niewielkiej odległości od Sądu miejscowo właściwego.